

# Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14169,Polityka-Polska.html>  
19.05.2024, 14:49

## Polityka Polska

„Polityka Polska”, czasopismo RMP wydawane 1982–1989 w Gdańsku.

Ukazało się 14 nr. o obj. ok. 200 s. (nr 1 – 173 s.) w formacie A5, drukowanych na offsecie w nakładzie kilkuset egz.; wychodziło nieregularnie.

W składzie redakcji w różnych okresach: Tomasz Wołek (pomysłodawca), Marek Gadzała, Aleksander Hall, Jacek Bartyzel, Marek Jurek i Lech Jeziorny, Wiesław Walendziak, Marek Tokarczyk, Arkadiusz Siwko, Paweł Ziółek, Marek Budzisz i Rafał Matyja, Jarosław Kaczyński, redakcja mieściła się w Milanówku k. Warszawy w mieszkaniu Irminy i Adama Drzewieckich; druk: gdańska ekipa RMP, na czele z Mirosławem Rybickim i Sławomirem Sodolem.

Publikowano obszernie teksty analityczne i ideowe. We wstępie od redakcji T. Wołek (pod ps. Józef Wierny) przedstawił przesłanie ideowe pisma. Podkreślał rolę Kościoła, zwłaszcza prymasa Stefana Wyszyńskiego. Uważał, że: „polityka polska – w naszym rozumieniu i wedle obecnych, realnych możliwości – to przede wszystkim rozległa sfera refleksji, myśli i kultury politycznej. (...) Doniosłe fakty powstania opozycji demokratycznej, a jeszcze później „Solidarności” zaledwie zapoczątkowały trudny proces powolnej odbudowy polskich niezależnych elit politycznych (...). To proces trudny i zarazem niezmiernie delikatny, wymagający spełnienia przynajmniej minimum koniecznych warunków, spośród których poczucie ciągłości tradycji oraz możliwość swobodnego czerpania z dorobku współczesnej myśli światowej – stanowią potrzebę nieodzowną”. Domagał się tworzenia wybranej elity. Wskazywał, że dla środowiska pisma najwartościowsza jest tradycja myśli narodowej demokracji. Za ważny cel redakcja uznała „skupienie środowiska wychodzącego z podobnych założeń ideowych”,

deklarowała, że najbliższa jest jej tradycja polityki Romana Dmowskiego.

Programowym tekstem była obszerna analiza A. Halla „Próba spojrzenia”, w której krytycznie przedstawił on dokonania opozycji demokratycznej przed Sierpniem '80 i „S” po Sierpniu '80. Wskazał błędy popełnione przez „S” i liderów opozycji, którzy w niej działali, gł. brak perspektywicznego programu politycznego, który mógłby np. doprowadzić do powstania „Rzeczypospolitej Samorządowej”. Postulował zwrócenie się ku "realpolitik". Postawił tezę, że odpowiedzialność za stan wojenny spoczywa nie tylko na komunistycznej władzy, ale także na „S” i społeczeństwie. Postulował „uparte poszukiwanie kompromisu z komunistami na płaszczyźnie politycznej”.

Od 1983 środowisko RMP uważało, że „S” poniosła klęskę, że trzeba działać samodzielnie i tworzyć nową, niezależną formację polityczną. Symbol „S” miał być jedynie „swoistym depozytem narodowego potencjału na przyszłość”. To przekonanie znajdowało wyraz w działalności opozycyjnej, przy której dystansowano się od „S” i NZS. Postulowano samorozwiązanie się TKK i likwidację podziemia.

W nr. 6 (z 1985), po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki, ostro zaatakowano podziemne władze „S” za prowadzenie działalności grożącej Polsce „nieobliczalnymi wstrząsami”, ostrzegano przed prowokacjami i przypominano, że Polacy są skazani na komunizm. Wzywano do podzielenia „S” na lewicę i prawicę. T. Wołek potępiał podziemną „S” za wykorzystywanie Kościoła i „upolitycznienie ambon”, za „wściekły radykalizm”.

M. Jurek w nr. 7 (z 1985) propagował koncepcję organizowania nowych chrześcijańskich zw. zaw., opierając się na Kościele.

Przed wyborami do Sejmu w 1985 pojawiła się możliwość kandydowania przez członków środowiska pisma do Sejmu, jednakże tę sugestię odrzucono. Zarazem redakcja w nr. 7 postulowała, aby opozycja zmierzała ku legalności.  
[Środowisko](#) pisma chciało pełnić rolę umiarkowanej, legalnej i

konstruktywnej opozycji. W tym celu szukało możliwości porozumienia z władzą i głosiło koniec „S”.

Po ogłoszeniu amnestii i zwolnieniu więźniów we IX 1986 publicyści „Polityki Polskiej” uważali, że nadszedł odpowiedni moment do szukania kompromisu z komunistyczną władzą. Ceną miała być rezygnacja całej opozycji z dążeń do reaktywacji „S”. Uważali, że nie ruch masowy, ale elity odwołujące się do haseł narodowo-katolickich powinny podjąć grę z władzą. W tym celu inicjowano przedsięwzięcia o bardzo małym zasięgu, których celem była legalizacja stowarzyszeń katolickich.

W nr. 9 (z 1987) krytykowano organizowanie jawnych struktur podziemnej „S” jako zagrażające porozumieniu z władzami PRL. Opublikowano oświadczenie, w którym w imieniu całego środowiska wzywano rządzących do głębokich zmian ekonomicznych, społecznych i politycznych. Powoływano się na reformy Michaiła Gorbaczowa. W tekście z rozmysłem nie wspomniano o przywróceniu „S”, gdyż była ona przeszkodą w poszukiwaniu form pluralizmu politycznego i porozumieniu z władzą. T. Wołek twierdził, że program „Samorządnej Rzeczypospolitej” uchwalony podczas I KZD to „poroniony płód” i „mętna wizja”.

Po papieskiej pielgrzymce (w nr. 10) nadal krytykowano „S”, którą oskarżano o wykorzystywanie religii do celów politycznych. Adam Pawłowicz (pod ps. A.P.) krytykował „S” za nadmierne pomieszanie sacrum z profanum, za upolitycznienie papieskiej pielgrzymki. W. Walendziak krytykował, jego zdaniem, instrumentalne wykorzystanie pielgrzymki i Kościoła do walki politycznej. T. Wołek oskarżył „radykałów” o fascynację „wzorcami chilijskimi” za zakłócenie mszy w Warszawie i tym samym – kompromitację idei „S”, gdyż jej członkowie, jego zdaniem, okazali pogardę dla „religijnych uczuć katolickiego narodu”.

Nastawienie do „S” zmieniło się w 1988, kiedy to część środowiska zorientowała się, że można wykorzystać Związek z korzyścią dla własnego środowiska. A. Hall, który wziął udział w strajku w V 1988 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w "Komentarzu Politycznym" wydrukowanym w wydany po

strajku nr., uważał, że bierność Polaków wobec strajków towarzyszyła jednocześnie sympatia. Przekonywał do rozpoczęcia debaty nad przemianami, które trzeba było szybko wprowadzić, aby „nie narazić Polski na zewnętrzne niebezpieczeństwa i minimalizując prawdopodobieństwo wewnętrznej konfrontacji”. W tym przedsięwzięciu widział konieczność przekroczenia istniejących podziałów ideowych. Nawoływał do czegoś, co można nazwać „okrągłym stołem opozycji”, gdyż to różne stowarzyszenia i organizacje o charakterze politycznym miały przejąć od „S” zadanie kreowania zmian politycznych i gospodarczych w kraju. „S” miała być tylko związkiem zawodowym podporządkowanym politycznej opozycji.

W komentarzu politycznym z XII 1988, wydrukowanym w nr. 12 w 1989 A. Hall nakreślił koncepcję „stanu przejściowego” – przedstawiciele opozycji wspólnie z obozem władzy mieli przeprowadzić niezbędne reformy polityczne i gospodarcze. Taki kompromis miał zapobiec konfrontacji z władzą i otwierać drogę ku demokracji. Wskazywał na ewolucyjną, a nie rewolucyjną drogę odzyskania wolności.

Pismo kolportowano przez opozycyjne struktury RMP i „S”.

*Leszek Biernacki*

[Gdansk, Region Gdańsk](#)

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)